

NIE TYLKO SACRUM. POJMOWANIE NATURY W BIZANCJUM (IV – XV WIEK)

Bizancjum było uważane za nowe Izrael, a jego mieszkańcy byli narodem wybranym. Imperium było pełne kościołów, ikon i liturgicznego śpiewu.

Ten dość dobrze zakorzeniony we współczesnej wyobraźni pogląd prezentuje bardzo uproszczoną wizję Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego. Do pewnego stopnia jest to wizja prawdziwa, chociaż w dużej mierze będąca rezultatem tego, co zachowało się do naszych czasów z bizantyńskiej kultury. Jej namacalne pozostałości to głównie architektura religijna i ikony, a niematerialne dziedzictwo to liturgia i teologia przechowywane w tradycji wschodnich kościołów chrześcijaństwa.

Ten projekt proponuje inne spojrzenie. Bizantyńczycy z pewnością uznawali świat za *opus Dei* (być może lepiej byłoby powiedzieć *ktema tou theou*), a ich wiedza naukowa, na ile możemy to oceniać, opierała się autorytetie starożytnych tekstów, a nie empirycznych badaniach. Ale istniejące źródła bezdyskusyjnie wskazują też, że mieszkańcy Cesarstwa (przynajmniej ci, których teksty dzisiaj czytamy) rozumieli, że otaczający ich świat to więcej niż tylko Boże igrzysko. Bizantyńczycy wykazywali wyraźne zainteresowanie różnymi zjawiskami przyrodniczymi, które ich otaczały, nawet jeśli robili to inaczej niż dyktuje to nowoczesna nauka.

Celem tego projektu jest stworzenie innej *biografii* Cesarstwa z wykorzystaniem dostępnych źródeł (głównie literackich, ale także wizualnych i zooarcheologicznych). Badania koncentrują się na trzech kluczowych obszarach: rozumieniu świata przyrody wyrażonego w traktatach naukowych i „hybrydowych” tekstach, które łączą w sobie chrześcijańską (religijną) i świecką perspektywę, Konstantynopolu jako przestrzeni, gdzie ludzie koegzystowali ze zwierzętami, oraz na morzu i „dziczy” (lasach, górach) jako dwóch istotnych *topoi* (miejscach) w bizantyjskim środowisku naturalnym.